

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 42)
z dnia 18 listopada 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 42)

18 listopada 2024 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Magdaleny Łośko (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 766);
- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 812).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Szymborska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Andrzej Ulida** zastępca głównego księgowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Tomasz Olszówka** dyrektor Wydziału Prawno-Legislacyjnego Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Adrian Pokrywczyński** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Karol Wójcik** przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej, **Adam Sarnaszek** prezes zarządu Stowarzyszenia Polska Rada Pelletu, **Aleksandra Wróbel** analityczka Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Joanna Dmowska** członek Polskiej Izby Odpadami, **Lidia Świetlik** dyrektor ds. ochrony środowiska Grupy ENERIS.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jakub Bennewicz**, **Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł **Magdalena Łośko (KO)**:

Szanowni państwo. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam serdecznie panie i panów posłów, panią Anitę Sowińską podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 766), oraz pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 812). Oba projekty uzasadnia Minister Klimatu i Środowiska.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Informuję, że marszałek Sejmu skierował w dniu 31 października br. rządowy projekt ustawy z druku nr 766 do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa do pierwszego czytania. Jednocześnie wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania do dnia 18 listopada 2024 r. Informuję, że projekt ustawy ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Zatem, zgodnie z art. 95d regulaminu Sejmu, poprawkę na posiedzeniu Komisji może zgłosić grupa co najmniej trzech posłów w formie pisemnej. Poprawki powinny zawierać wynikające z nich konsekwencje dla tekstu projektu. Do poprawki wnioskodawcy dołączają uzasadnienie, które powinno wskazywać potrzebę i cel zmiany.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Bardzo proszę zatem panią minister Anitę Sowińską o uzasadnienie projektu ustawy. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki i panowie posłowie. Projektowany projekt ustawy rozwiązuje dwie kwestie. Pierwsza to jest doprecyzowanie przepisów ustawy o odpadach budowlanych i rozbiórkowych. Druga kwestia to jest uruchomienie rezerwy celowej na usuwanie nielegalnych miejsc składowania odpadów.

Jeżeli chodzi o tę pierwszą kwestię, to tutaj chciałabym zaznaczyć, że dyrektywa z 30 maja 2018 r. zobowiązała państwa członkowskie do wprowadzenia systemu sortowania dla odpadów budowlanych i rozbiórkowych, przynajmniej dla drewna frakcji mineralnych takich jak: beton, cegły, płytki, materiały ceramiczne, kamienie, a także metalu, szkła, tworzyw sztucznych i gipsów. Ten obowiązek wynikający z dyrektywy został wprowadzony w ustawie o odpadach i pierwotnie miał obowiązywać od 1 stycznia 2023 r., natomiast został on potem przesunięty na 1 stycznia 2025 r. Niemniej jednak były duże wątpliwości, jeżeli chodzi o wykładnię tych przepisów prawnych, zgłaszane zarówno przez organy kontrolne, takie jak wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska, ale także i przedsiębiorców. Dlatego konieczne było doprecyzowanie brzmienia tej ustawy, polegające na umożliwieniu przekazania odpadów innemu uprawnionemu podmiotowi, który przejmuje obowiązek zapewnienia ich segregowania.

W skrócie mówiąc chodzi o to, że ta ustawa, która już obowiązuje od 1 stycznia, wprowadza obowiązek segregowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych u źródła, czyli na miejscu. Natomiast ze względów logistycznych nie zawsze jest to możliwe, dlatego że chociażby w ciasnych kamienicach nie ma możliwości postawienia tylu kontenerów do rozbiórki i jest to często nieuzasadnione zwyczajnie ekonomicznie. Dlatego wprowadzamy możliwość – podkreślam, że to jest możliwość – selekcjonowania tych odpadów w innym podmiocie pod warunkiem, że firma rozbiórkowa czy budowlana podpisze odpowiednią umowę. Natomiast tutaj wprowadzamy również przepisy, które wprowadzają odpowiedzialność solidarną, żeby zagwarantować autentycznie, żeby nic się z tymi odpadami nie stało, bo tutaj w toku konsultacji mieliśmy też takie głosy. Myślę, że to jest bardzo ważna ustawa.

Co będzie, jeżeli ten przepis nie zostanie wprowadzony? Może mieć to różne konsekwencje. Między innymi możliwy wzrost kosztów odbioru odpadów budowlano-rozbiórkowych, możliwe utrudnienia np. organizacyjne wynikające z obowiązku zbierania i odbierania odpadów u źródła i rozwój tzw. szarej strefy, a także możliwe wystąpienie problemów logistycznych, o których już wcześniej wspomniałam, związane z ustanowieniem większej liczby kontenerów.

Druga część tej ustawy dotyczy dofinansowania do usuwania nielegalnie zdeponowanych odpadów. Chciałabym podkreślić, że do tej pory jedynym źródłem dodatkowym źródłem, które mogło być wykorzystane przez gminy, to były środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Natomiast tutaj wprowadziliśmy dodatkową możliwość – z rezerwy budżetowej. To jest przede wszystkim zrealizowanie naszej obietnicy, wynikającej między innymi z podpisanej umowy koalicyjnej i zapowiedzi, że z budżetu również będą dodatkowe środki. Dodatkowo w tym przepisie precyzujemy, że administracje samorządowe mogą się ubiegać o większe dofinansowanie niż tylko 80%, co nie znaczy, że takie dofinansowanie otrzymają. Natomiast zwiększamy tutaj możliwość ewentualną, bo oczywiście czasami jest tak, że gminy nawet nie mogą sobie pozwolić na ten 20% wkład.

Co ważne? Ten przepis jest tylko czasowy – będzie obowiązywał przez 3 lata. Podkreślamy od samego początku, że takim docelowym źródłem finansowania usuwania tych nielegalnych odpadów są oczywiście środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i oczywiście środki własne gmin.

Dodam jeszcze, że projekt ustawy otrzymał pozytywną opinię o zgodności z prawem Unii Europejskiej, a także pozytywną opinię KWRiST, czyli Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. W takim razie mam pytanie do pani minister. Otwieram dyskusję, proszę o zgłaszanie się, ale pozwolę sobie w pierwszej kolejności zadać pytanie pani minister w związku z tą ustawą. Jeśli chodzi o wydatkowanie z rezerwy, Związek Powiatów Polskich składał poprawkę, która miałaby uwzględnić wydatkowanie środków również w kolejnym roku. Czy ministerstwo takie rozwiązanie bierze pod uwagę?

Mam też konkretne pytanie odnośnie do programu pilotażowego, bo ta ustawa również tego dotyczy, gdyż te wydatkowane środki będą przeznaczone również na program pilotażowy, który był już wcześniej zapowiedziany, a który budzi wielkie zainteresowanie ze strony samorządów. Chciałabym uzyskać od pani minister jasną deklarację, czy ten program pilotażowy będzie uruchomiony w kolejnym roku? Czy wszystkie samorządy, które znajdowały się na tej liście, pozostają? Czy będą uwzględnione? Czy zostaje taka forma, jaka była wcześniej zaplanowana? Dziękuję bardzo.

Proszę panią minister o odpowiedź, a ja w międzyczasie będę zapisywała chętne osoby do dyskusji.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o wydatkowanie tych pieniędzy z rezerwy budżetowej, to na przyszły rok jest zaproponowane w ustawie budżetowej do 200 mln zł, czyli taka kwota jest zagwarantowana. Tak jak wspomniałam wcześniej, ten projekt ustawy ma charakter epizodyczny, trwający 3 lata. My uzgodniliśmy z Ministerstwem Finansów, że przyjrzymy się całości wydatków, ale też i przychodów w całej gospodarce odpadami i ten czas po prostu jest nam potrzebny.

Natomiast to, czy i jakie środki znajdą się na 2026 r. i 2027 r., zależy od kolejnej ustawy budżetowej. Tak, że w tej chwili nie jestem w stanie udzielić na to pytanie odpowiedzi. Natomiast oczywiście my, jako Ministerstwo Klimatu i Środowiska, zrobimy wszystko, aby tak się stało.

Jeżeli chodzi o ten program pilotażowy, to powiem tak. Był rzeczywiście taki pomysł. My w tych pismach, które wytypowaliśmy do projektu pilotażowego, zaznaczyliśmy, że to nie jest tak, że to są zagwarantowane środki. Natomiast również będziemy robić wszystko, żeby te gminy mogły przystąpić do kolejnych transzy. Natomiast tamten projekt pilotażowy nie rozpoczął się i tak naprawdę nie został uruchomiony.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Czyli rozumiem, że ministerstwo zakłada pewne zmiany, tak pani minister?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Tak, zakładamy pewne zmiany. Jeżeli chodzi o wydatkowanie tych środków z pewnością będziemy brali pod uwagę różne kryteria, między innymi możliwy wpływ na szkodliwość danych odpadów na zdrowie i życie ludzkie, ale także na niebezpieczeństwo dla infrastruktury krytycznej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Z tego co wiem, w poprzednim programie również te kryteria były uwzględniane, więc liczę na to, że te samorządy, a nie były to liczne samorządy, ministerstwo również uwzględni w kolejnym programie, w tym kolejnym projekcie.

Do głosu zgłosiła się pani poseł Anna Paluch. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, pani minister, odnośnie projektu zawartego w druku nr 766 zdajemy sobie sprawę, że potrzebne jest dokonanie zmiany w ustawie z 17 listopada 2021 r., czyli dokładnie sprzed 3 lat, która wprowadzała nowy rozdział 6a dotyczący odpadów budowlanych, rozbiórkowych i sposobu postępowania z tymi odpadami, nakładała obowiązek – oczywiście z tym ponad rocznym *vacatio legis* – selektywnej zbiórki tych odpadów. Przychylamy się tutaj do zdania rządu, że trzeba popatrzeć na kwestie

od strony logistycznej. To znaczy zdajemy sobie sprawę, że nie zawsze można w ten sposób te odpady segregować, że to będzie w oczywisty sposób zwiększało koszty działalności firm budowlanych, a i tak sektor budowlany stoi przed coraz większymi trudnościami, więc nabijanie tych kosztów nie leży w interesie publicznym. Można zagwarantować taki sposób, czy zaproponować taki sposób postępowania z tymi odpadami, który zapewni możliwość recyklingu, przeróbki i w miarę spójny system, co pozwoli na racjonalizację kosztów. To jest wydaje się zabieg dosyć celowy. Ta kwestia solidarnej odpowiedzialności i kwestia zupełnie nowego zapisu w art. 101a ustawy o odpadach, ta solidarna odpowiedzialność, o której tu wspominano, to jest rozsądne postępowanie, do którego możemy się przychylić.

Natomiast pewne nasze wątpliwości budzi kwestia drugiego problemu, który ta ustawa niejako rozwiązuje, czyli określenie limitu wydatków z budżetu państwa, czy użycia środków z rezerwy na postępowanie z odpadami niebezpiecznymi i wsparcie dla gmin, jak widzimy, że tam jest nawet powyżej 80%.

Nawiążę tu do wizytacji poselskiej, którą w gronie Komisji Ochrony Środowiska odbyliśmy kilka lat temu w Tarnowskich Górach, gdzie po zakładach chemicznych zostały bardzo niebezpieczne odpady – my to widzieliśmy na miejscu. Widzieliśmy, jaki to jest problem dla społeczności lokalnej, miasta, powiatu – a tam jest miasto na prawach powiatu, które te kwestie rozstrzyga – więc zdajemy sobie sprawę, że dla samorządów takie zastane po słusznym minionym ustroju, takie „strupy” – przepraszam za wyrażenie – to jest bardzo poważny problem, który trzeba rozwiązać.

W związku z powyższym mam następujące pytanie do pani minister. Mamy do czynienia ze sprawą wwiezienia nielegalnie do Polski 35 tys. ton odpadów z Niemiec w latach 2015-2018 i deponowania tych odpadów nielegalnie w siedmiu miejscach na terenie zachodnich województw. W Tuplicach jest 20 tys. ton tych odpadów, w Starym Jaworzu jest ponad 1 tys. ton, w Sobolewie jest ponad 3 tys. ton, w Gliwicach jest 1,3 tys. ton, w Sarbii w wielkopolskim 8,7 tys. ton, w Bzowie w wielkopolskim także i w Babinie 450 tys. ton. Przypominam, że prawie półtora roku temu ówczesna pani minister Anna Moskwa złożyła wniosek do Republiki Federalnej Niemiec o usunięcie natychmiast tych odpadów, bo pomimo monitów, pomimo przedstawiania dowodów, te odpady nie były usuwane. We wrześniu odbyło się wysłuchanie przed Komisją Europejską. W październiku ubiegłego roku była uzasadniona opinia Komisji Europejskiej potwierdzająca słuszność polskiej strony. Potem w listopadzie została złożona skarga do TSUE i na tym relacje się urywają, bo całą tę kwestię od ponad roku pokrywa milczenie.

Chciałabym uzyskać od pani minister odpowiedź, jak wygląda sprawa tego wniosku? Czy rząd w obecnej kadencji podtrzymuje kateryczne stanowisko poprzedniego rządu? Ja bym nie chciała, żebyśmy doszli do takiej sytuacji, że z pieniędzy polskiego podatnika będzie się pomagać samorządom utylizować, czy wywozić odpady, które zostały nielegalnie wwiezione do Polski. Od odpowiedzi pani minister uzależniamy nasz stosunek do tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Bardzo dziękuję za to przychylenie się do naszych propozycji, jeżeli chodzi o odpady budowlane i rozbiórkowe.

Jeżeli chodzi o kwestię wydatkowania pieniędzy z rezerwy budżetowej, to chciałabym zauważyć, że do tej pory nie było takiego mechanizmu. Jest to jakby dodatkowy zastrzyk pieniędzy dla samorządów – te 200 mln zł zaplanowane na przyszły rok. Zdajemy sobie sprawę, że nawet te kwoty są być może niewystarczające. Natomiast myślę, że jest znacznie lepiej niż do tej pory, bo niestety z rezerwy budżetowej nie można było zgodnie z prawem w ogóle żadnych pieniędzy wydatkować. Myślę, że to rozwiązanie dające możliwość przynajmniej wydatkowania więcej niż 80% zwrotu kosztów, jest też dobrym krokiem w kierunku samorządów, ponieważ obecnie ustawa w ogóle nie pozwala na wydatkowanie więcej niż 80%.

Jeżeli chodzi o Tarnowskie Góry, to tutaj wchodzimy w zakres ustawy o wielkoobszarowych terenach zdegradowanych i tutaj uruchomiono program z KPO na opracowanie analiz i badań i całych opracowań co do postępowania z tymi odpadami. Pierwszy krok z tej ustawy został zrobiony.

Jeżeli chodzi o odpady z Niemiec przywiezione nielegalnie, to tutaj nie mogę się zgodzić, że milczeliśmy, ponieważ informowaliśmy również w mediach, że te odpady z Tuplic właśnie w tej chwili są w trakcie wywożenia...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale na czyj koszt, pani minister?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Na koszt Niemiec oczywiście. Dlatego, że to jest zgodne z konwencją bazylejską, ale również z rozporządzeniem Unii Europejskiej, że jeżeli przedsiębiorca, który wwiózł te odpady, nie pokrył tych kosztów, to wówczas ten koszt przypada na kraj. Tutaj oczywiście to jest robione na koszt Niemiec. Do końca roku te odpady zostaną wywiezione i to jest rzeczywiście 20 tys. ton żużli pocynkowych i jest to największa część tych wszystkich odpadów.

Jeżeli chodzi o resztę, o której pani poseł wspomniałam, tutaj się nic nie zmieniło. Czyli ta nasza skarga do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest podtrzymana. My tutaj nic nie zmieniliśmy, zresztą prowadziliśmy też rozmowy ze stroną niemiecką i nie wycofaliśmy się z tej z skargi. Dziękuję.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Do głosu zapisała się pani poseł Gabriela Lenartowicz. Bardzo proszę. Przyjmujemy teraz taką regułę, że zadajemy trzy pytania i odpowiedź pani minister, na końcu strona społeczna. Dziękuję.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Ja w zasadzie nie tyle z pytaniem, co z uwagą, bo chciałabym jednak, żebyśmy się skupili na materii tej ustawy, a przypomnę czego ona dotyczy. Ona dotyczy tylko dodatkowego współfinansowania z rezerwy celowej programów priorytetowych, które są w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska. Jest to takie ratunkowe rozwiązanie w sytuacjach, kiedy na skutek zmian ustawowych przerzucono odpowiedzialność na samorządy na usuwanie odpadów wtedy, kiedy one zagrażają życiu i zdrowiu, i to tylko tego dotyczy.

Kwestia odpadów niebezpiecznych, odpadów porzuconych, nielegalnie składowanych jest tematem obszerniejszym, niż ta ustawa. Bardzo proszę, żeby się trzymać materii tej ustawy i nie urządzać takiej politycznej hucpy, bo jeśli chodzi o Tarnowskie Góry, to z niemieckimi odpadami one mają słabo do czynienia, i to jest...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie mnie nie słuchała. Nie łączyłam tych dwóch kwestii.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale nie dotyczy to tej ustawy. Poza tym chyba nie udzielono pani głosu.

Chciałam tylko zaznaczyć, że to są bardzo poważne sprawy, które powinniśmy, jako państwo, uregulować. Także uregulować sprowadzanie za zgodą Głównego Inspektu Ochrony Środowiska dziesiątek tysięcy ton odpadów z Niemiec, między innymi na Dolny Śląsk, pod tytułem: przetwarzanie poza instalacjami. Ale tak mówię, skupmy się na tym, czego dotyczy ta ustawa, i nie urządzajmy sobie takich polemik przy każdej możliwej okazji, aczkolwiek nie na temat.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. W kolejności zapisał się pan Edward Siarka. Panie pośle, bardzo proszę o zabranie głosu i kolejny do głosu szykuje się pan poseł Paweł Sałek.

Posel Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister. Mam pytanie odnośnie do sprawy, z którą często się w terenie zderzamy, a dotyczy ona odpadów powstałych w wyniku pożarów. Mielśmy takie zdarzenie, chociażby pożar Nowej Białej, gdzie spłonęło prawie 50 budynków i skala zniszczeń i tych opadów popożarowych była tak duża, że właściwie nie za bardzo było wiadomo, jak sobie z tym wszystkim poradzić. W świetle zapisów tutaj proponowanych w rozdziale dotyczącym opadów budowlanych i rozbiorowych chciałem zapytać, jak te odpady będziemy traktowali po wprowadzeniu tych przepisów? Chodzi o to, że nie wszystko jesteśmy w stanie wysegregować. Proszę zwrócić uwagę często z jaką skalą zniszczenia mamy do czynienia. Mówimy tutaj o różnych elementach, które właśnie w wyniku pożaru i procesów zachodzą. Jak te odpady będą traktowane po wprowadzeniu zapisów dotyczących odpadów budowlanych i rozbiorowych? Jeśli można, to warto tutaj poświęcić temu chwilę. To jest bardzo ważna kwestia w wielu miejscach. Nawet dzisiaj pewnie gdzieś taki problem w Polsce powstaje. Jak z tymi odpadami postępować? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę panie, pośle. – pan poseł Sałek.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Szanowni państwo, Darz Bór! Pierwsza sprawa. Tradycyjnie chciałem powiedzieć po raz 21, że do dzisiaj nie wpłynęły do członków Komisji Ochrony Środowiska analizy społeczno-gospodarcze dla moratorium nielegalnego, które pani minister Hennig-Kłoska wydała dla wyłączenia 100 tys. hektarów ze zrównoważonej gospodarki leśnej. Dwudziesty pierwszy raz o tym mówimy i czekamy na to, aż te analizy społeczno-gospodarcze w końcu dostaniemy, bo byliśmy zapewniani z początkiem tego roku, że te analizy w Ministerstwie Środowiska i Klimatu są. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz jest taka, że chciałem powiedzieć, że do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi na interpelację 2426 w sprawie budowy instalacji turbin wiatrowych na terenach Lasów Państwowych. Do dzisiaj resort środowiska nie przekazał informacji na ten temat. Grozi nam, bo już pozyskałem pewne informacje na ten temat już bardziej szczegółowe, las stalowych turbin wiatrowych i żelbetonowych w lasach, a tyle mówicie na temat środowiska.

Przechodzę do sprawy związanej z meritum Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Bardzo proszę.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Pierwsza sprawa jest taka. Tak, GIOŚ – odnosząc się tego, co powiedziała pani poseł Lenartowicz – może wydawać decyzję o tym, żeby w ramach rozporządzenia z 2006 r. o swobodnym przemieszczaniu się odpadów na terenie całej Unii Europejskiej wydać decyzję o tym, że można te odpady do Polski sprowadzić albo z Polski wywieźć. Reguluje to rozporządzenie z 2006 r. Rady Europejskiej i Parlamentu na ten temat. Takie decyzje są podpisywane. Proszę zauważyć, że jeśli chodzi o kwestie aluminium, czy złomu aluminiowego, to w układzie naszej gospodarki i tych instalacji, które w Polsce funkcjonują, są potrzebne. Jestem bardzo ciekawy, a propos tych decyzji GIOŚ, które szumnie zapowiedział tradycyjnie w mediach społecznościowych główny konserwator przyrody pan Mikołaj Dorożala, że my będziemy w Polsce dokonywać tak zwanego recyklingu drewna. Jestem bardzo ciekawy, w jaki sposób to będzie realizowane?

Trzecia rzecz, jaką chciałem, szanowni państwo, powiedzieć z uprzejmą prośbą do pani minister, a w ogóle, apel chyba do całej Izby. Szanowni państwo, mamy sytuację taką, że rzeczywiście w Polsce występują różnego rodzaju, ogólnie mówiąc, nielegalne składowiska odpadów, które przyjechały do nas w sposób nielegalny. Później mieliśmy serię podpałów, a później już była zmiana ustawy o odpadach, ubezpieczenia, monitoring środowiskowy, kwestie kaucji itd. To było zrobione, ale też nie możemy tutaj – mówię do wszystkich grup parlamentarnych, które są w polskim Sejmie, do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i do pani minister z uprzejmą prośbą – doprowadzić do sytuacji

takiej, i kiedyś rozmawialiśmy na ten temat i była zgoda na Komisji, żebyśmy wprowadzili zwyczaj, że ten, który przywiózł nielegalnie odpady na teren naszego kraju, będzie dalej je wwoził, a my z pieniędzy NFOŚ, albo z budżetu, będziemy te odpady usuwać, bo nam zabraknie pieniędzy w budżecie i Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska. Tu jest cały *clue* sprawy, żeby towarzystwa, które w sposób mafijny zajmują się tym na terenie całej Europy, nie przyzwyczajając do tego, że w Polsce te odpady będą się pojawiać, a później państwo polskie, jaki by nie był rząd, będzie te odpady usuwać. To tylko tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo za pytania. Odpowiadając na pytanie pana posła Edwarda Siarki. Jeżeli chodzi o odpady powstałe w wyniku pożarów, to jestem przekonana, że tutaj są przepisy dotyczące zdarzeń losowych i to na pewno nie chodzi tutaj o odpady budowlane i rozbiórkowe, ale udzielimy panu odpowiedzi na piśmie, ponieważ...

Posel Edward Siarka (PiS):

Mnie chodzi tylko, czy nie będzie tutaj kolizji?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Nie, nie. Z tego, co mi wiadomo, to Straż Pożarna tutaj jest tym, który gospodaruje, ale musimy to sprawdzić. Tu na pewno odpowiemy na piśmie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Salka w sprawie tych interpelacji i zapytań, poprosimy biuro ministra, żeby udzielono odpowiedzi.

Jeżeli chodzi o sprowadzanie i zezwolenia wydawane przez GIOŚ, to tutaj na ten dokładnie temat były już Komisje Ochrony Środowiska, również w Senacie.

Natomiast, jeżeli chodzi o recykling drewna, rzeczywiście branża meblarska, w szczególności tutaj mi chodzi przede wszystkim o producentów płyt OSB, bardzo zabiega o to, żeby te odpady drewniane (głównie chodzi o meble używane) rzeczywiście mogły być sprowadzane do Polski, ponieważ jest to cenny surowiec do produkcji chociażby płyt OSB. Te zezwolenia wydawane przez GIOŚ, to nie są jakieś wielkie ilości, natomiast rzeczywiście potrzebujemy niektórych rodzajów surowców do recyklingu, chociażby metali, czy także opakowań wielomateriałowych, ponieważ tu, jak być może państwo wiedzą, Polska też ma duży zakład przetwarzania tych opakowań.

Jeżeli chodzi o to, czy to są polskie, czy odpady z zagranicy. Chciałabym wyjaśnić, że to z czym się zmagamy i to, co obserwujemy na tych nielegalnych miejscach składowania odpadów, to głównie są jednak polskie odpady. Przede wszystkim króluje tutaj przemysł lakierniczy, samochodowy, drukarnie, przemysł zbrojeniowy niestety, ale oczywiście my to po kolei sprzątamy i również też wyjaśniamy. Przemysł zbrojeniowy przyznaje się do tych odpadów, pomaga także finansowo je unieszkodliwiać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu stronę społeczną. Do głosu zgłosił się pan Adrian Pokrywczyński, Związek Powiatów Polskich. Bardzo proszę.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Adrian Pokrywczyński:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, na początku chciałbym potwierdzić słowa ministerstwa. Tak, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu pozytywnie oceniła ten projekt. My oczywiście, jak pani przewodnicząca wspomniała, czyli Związek Powiatów mieliśmy drobne uwagi, natomiast one były konsultowane w trakcie prac i przyjęliśmy te wyjaśnienia. Faktycznie uważaliśmy, że może wsparcie finansowe powinno być móc rozliczane nie tylko w danym roku budżetowym. Natomiast wiemy, że tu chodzi o rezerwę. Przyjmujemy to. Uważamy, że ta ustawa, że ten przepis w zasadzie jest krokiem w bardzo dobrym kierunku, bo faktycznie mamy problem z wykonaniem zastępczym usuwania odpadów niebezpiecznych. Te koszty nas przerastają. Mówię tu nie tylko o gminach, ale też o powiatach, bo starosta też jest organem. Uważamy, że takie wsparcie jest co prawda tymczasowe, zresztą to wynika z przepisu, natomiast jest to świadomie tymczasowe, ponieważ ministerstwo zapewniło nas w trakcie prac, że jest

tu po prostu wstęp do budowy już właściwego systemu wykonan zastępczych, usuwania odpadów niebezpiecznych we współpracy z samorządami, na co liczymy. Generalnie ocena tych przepisów jest pozytywna z naszej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Ostatnia do głosu zapisała się pani Lidia Świetlik. No, był czas do zgłaszania się. Do kogo państwo zgłaszaliście się? Rozumiem, pan Karol Wójcik – wszystko jasne. Bardzo proszę o zabranie głosu i przedstawienie się.

Dyrektor ds. ochrony środowiska Grupy ENERIS Lidia Świetlik:

Dzień dobry. Lidia Świetlik. Ja reprezentuję Grupę ENERIS zajmującą się gospodarowaniem odpadami. Mam pytanie dotyczące tej odpowiedzialności solidarnej. Czy pani minister mogłaby doprecyzować, jak będzie to wyglądało w praktyce? Ta zmiana pojawiła się w ostatnim momencie, wcześniej nie było tego w projekcie. Rozumiem, że odpowiedzialność solidarna to taka, że każdy odpowiada w stosunku do swojego zawnienia w całym cyklu gospodarowania odpadami. Natomiast w uzasadnieniu do ustawy znajduje się taki zapis, zgodnie z którym jest wskazane, że WIOŚ będzie karał wybrany podmiot z całego tego łańcucha. Teraz pytanie: czy faktycznie będzie karał jeden wybrany podmiot, czy będzie karał solidarnie wszystkie podmioty? Czy np. jeśli ja, jako zbierający odpady, przekazę te odpady do instalacji gospodarowania odpadami i nagle się okaże, że ta instalacja z jakiegoś powodu nie przetworzyła tych odpadów, oznacza, że ja, jako zbierający, i mój klient-wytwórca również odpowiadamy za to, że ta instalacja nie przetworzyła tych odpadów? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy segregacji na te wskazane frakcje. Rozumiem, że chcąc dochować staranności w wykonaniu tej ustawy powinnam przekazywać odpady zmieszane do instalacji, która wytwarza z tych odpadów zmieszanych przynajmniej te frakcje – proszę mnie skorygować, jeśli nie, ale ja tak to rozumiem – które mam wskazane w ustawie? Rozumiem, że jeśli ktoś nie ma wytwarzania drewna z tych „siedemnastek”, to nie spełnia wymagań tej ustawy i nie będzie należycie jej wykonywał? Jeśli tak, to czy ministerstwo ma rozpoznane, ile jest w Polsce instalacji, które na wytwarzaniu z „siedemnastek” mają wszystkie kody, które są wymienione w projekcie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Karola Wójcika, Izba Branży Komunalnej.

Przewodniczący Rady Programowej Izby Branży Komunalnej Karol Wójcik:

Dzień dobry. Dziękuję uprzejmie. Szanowna pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo. Izba Branży Komunalnej już kilka lat temu w ramach konsultacji zgłaszała problem dotyczący unormowania w art. 101 ustawy o odpadach, wskazując, że zapewnienie systemów segregacji, o których mówi dyrektywa, nie jest równoznaczne z jej segregacją u źródła obowiązkową. Dziękujemy za zauważenie tego postulatu zgłaszanego przed branżą i odzwierciedlenie w art. 101a ustawy obecnie. Jednocześnie chcemy podkreślić, że bardzo istotną kwestią – i też cieszymy się, że została ujęta w ustawie – jest odpowiedzialność solidarna.

Proszę państwa, życie nie znosi próżni i chciałem już dzisiaj zasygnalizować przy tej okazji, że ta zmiana jest zmianą potrzebną, że mamy sygnały od przedsiębiorców z kraju, że bardzo częstą praktyką, jeśli chodzi przede wszystkim o odpady budowlane i rozbiórkowe, jest proceder zamawiania odbioru odpadów pod hasłem usługi sprzątania, tak by uniknąć ewidencji w BDO tego procesu. Chcielibyśmy już teraz uprzejmie prosić szanownych państwa, żeby – jak w procesie konsultacji zmiany art. 101a – pochylić się także nad tą kwestią. My, jako Izba i przedsiębiorcy, oferujemy tutaj nasze wsparcie w dialogu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę panią Joannę Dmowską o zabranie głosu. Proszę się również przedstawić.

Członek Polskiej Izby Gospodarki Odpadami Joanna Dmowska:

Dzień dobry. Joanna Dmowska, Polska Izba Gospodarki Odpadami. Bardzo dziękuję za tę zmianę, gdyż ona faktycznie wychodzi naprzeciw postulatowi, przede wszystkim przedsiębiorców, i jest potrzebna. Natomiast chciałabym tutaj zapytać o kilka kwestii, dlatego że albo nie rozumiemy do końca treści, albo też występuje pewna niespójność. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o ust. 1 i wyłączenia, które zostały tutaj wskazane, jako te wyłączające obowiązek zapewnienia wysegregowania, wskazano na wysegregowanie, które nie jest technologicznie możliwe. Natomiast tutaj nie ma, jak w art. 18 ust. 3, przypadku odzysku, czyli już wysegregowania tych odpadów. Tam jest więcej wyłączeń. Tam są wyłączenia dotyczące także wtedy, kiedy to nie jest uzasadnione z przyczyn ekonomicznych i ekologicznych.

Tutaj wydawałoby się, że dla spójności tej regulacji należałoby również przyjąć to w stosunku do tego obowiązku segregowania. Bo po co segregować coś, co po prostu, z punktu widzenia ekonomicznego, jest niepotrzebne i niewskazane. Faza wysegregowania nie jest technologicznie możliwa. Jest to trudne do interpretacji. Poza tym nie wiadomo kogo ono dotyczy. Czy to jest technologicznie niemożliwe ogólnie? Czy to jest technologicznie niemożliwe po prostu przez następnego posiadacza? Tutaj na pewno będą spory w tym zakresie.

Następnie tutaj chciałabym wskazać i zapytać o kwestię, o której również moja przedmówczyni mówiła, dotyczącą zbierających i tych podmiotów, czyli podmiotów z art. 27 ust. 2. Otóż, jeżeli znosimy ten obowiązek segregacji u źródła, to przenosimy go do tego posiadacza, który gospodaruje odpadami, czyli zbierającego i przetwarzającego. Ten zbierający musi przyjąć w takim układzie odpad niesegregowany jako zmieszany z 170904. Przyjmuje też, na podstawie umowy pod rygorem nieważności, obowiązek zapewnienia segregacji. Ale proszę państwa, jak on może przyjąć ten obowiązek, jeżeli jest tylko zbierającym? On nie ma przetwarzania, w związku z tym nie może tego wysegregować. Ja tutaj tylko wskazuję, że nie jest to możliwe nawet w ramach odzysku poza instalacją, bo rozporządzenie w tym zakresie nie przewiduje kodu 170904 do odzysku poza instalacją. Do zmiany zezwolenia potrzebna jest w takim układzie decyzja środowiskowa, a jak długi jest to proces to wszyscy zdajemy sobie sprawę. To nie jest w miesiącach, to się już czeka w latach.

Tutaj bardzo ważne jest to pytanie mojej przedmówczyni, czy jest analiza ile tak naprawdę podmiotów ma możliwość przejęcia faktycznie tego obowiązku i tego odpadu 170904, zapewnienia faktycznie przyjęcia tego obowiązku?

Pytanie następne jest takie, że jeżeli ten zbierający miałby ewentualnie możliwość przyjęcia i przekazania tego w ramach dalszego zagospodarowania, to staje się on jednocześnie tutaj tym odpowiedzialnym w łańcuszku odpowiedzialności, nie mogąc tak naprawdę nic z tym odpadem sam zrobić. Ta odpowiedzialność solidarna, która tutaj jest wskazana, tak naprawdę w praktyce znosi odpowiedzialność wytwórcy. My cały czas mówimy o tym, żeby ten wytwórca był odpowiedzialny za wytwarzany przez siebie odpad. Natomiast w przypadku odpowiedzialności solidarnej, która jest równorzędna, w pierwszym przypadku wszystkie WIOŚ przyjdą do tego, który gospodaruje tymi odpadami, a nie faktycznie do wytwórcy.

Jeżeli wskazujemy na taki model jak tutaj, czyli umowę na piśmie pod rygorem nieważności, to powinno to już być kwestią kontraktową między wytwórcą a tym następnym przekazującym. Natomiast tak naprawdę powinna być odpowiedzialność wytwórcy, a odpowiedzialność tego następnego podmiotu powinna być subsydiarna, czyli następcza. W związku z tym, że w takim układzie tylko i wyłącznie w praktyce będzie to powodowało zwiększenie odpowiedzialności podmiotów gospodarujących odpadami i zaostrzenie jeszcze w stosunku do nich tej polityki związanej z karami administracyjnymi, ponieważ jak wiemy tutaj mamy także ten obowiązek art. 194, to jest bardzo istotne w kontekście przekazania tego obowiązku zbierającym, który w praktyce jest niemożliwy do wykonania.

Pytanie, czy zbierający mogą faktycznie odbierać te odpady i przekazywać je do dalszego zagospodarowania bez narażania się na karę administracyjną? W tej chwili z literalnego brzmienia tego przepisu wydaje się, że nie jest to możliwe, a instalacje, które

bezpośrednio mają przetwarzanie, można wyliczyć na palcach jednej ręki. Od 1 stycznia naprawdę będzie z tym dosyć duży problem.

Jeszcze zwracam uwagę na kolejną niespójność, ponieważ ust. 5 dotyczy odpadów wysegregowanych. Tutaj mamy właśnie odesłanie do art. 18 ust. 2-7 ustawy o odpadach, czyli tych przesłanek stosowania hierarchii postępowania z odpadami. Tutaj już mamy w przypadku tego odzysku właśnie te wyłączenia, których z kolei brakuje w ust. 1...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ja przepraszam, czy ja mogę chwileczkę, bo pani bardzo detalicznie się odnosi. Rozumiem, że państwo te wszystkie uwagi w trakcie konsultacji społecznych tej rządowej ustawy, przedkładali...

Członek PIGO Joanna Dmowska:

Tak.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

...bo w tej chwili ta opinia ma charakter raczej opinii prawnej, także stosowania prawa. Ja też mam zdanie na ten temat. Myślę, że w tym momencie raczej trudno odnosić to do konkretnego procedowania na tą ustawą. Chyba, że macie państwo uwagi czy pytanie, jak będziemy szczegółowo omawiać poszczególne punkty. Bo w tej chwili ten cały wywód, który z państwa punktu widzenia jest oczywiście zasadny, niczego nie wnosi do procedowania nad ustawą. To może to poruszać przy konkretnych rozwiązaniach, a nie przy ogólnej części? Taka jest moja sugestia.

Członek PIGO Joanna Dmowska:

Dobrze, ale ja tutaj zadałam konkretne pytania, więc gdyby można było na te konkretne pytania odpowiedzieć – jak rozumieć interpretowanie tych przepisów, które są w obecnym kształcie?

Natomiast uwagi, które wskazywałam na niespójności, to tylko tyle, żeby państwu to zasygnalizować. Bo sygnalizowaliśmy je na etapie postępowania wcześniejszego, natomiast tutaj one nie zostały uwzględnione. Ale być może też jest tak, że interpretacja jest taka, że tutaj z punktu widzenia praktyki będzie to do przyjęcia. Mnie tylko chodzi o to, żeby podmioty gospodarujące tymi odpadami miały jasność w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na pytanie pana Adriana Pokrywczyńskiego ze Związku Powiatów Polskich...to znaczy tam nie było pytania, ale dziękuję za tę pozytywną opinię. Ja tylko wyprostuję, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie opiniowało pozytywnie tego zastępczego wykonania. To tylko taka drobna uwaga.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pani Lidii Świetlik z Grupy ENERIS, to było pytanie o odpowiedzialność solidarną. Pani słusznie zauważyła, że została tutaj wprowadzona autopoprawka. Ona była na etapie Rady Ministrów. Chodziło nam o to, żeby wprowadzić taki mechanizm bezpieczeństwa i niejako zmotywować wytwarzających odpady, czyli np. firmy remontowe, czy rozbiórkowe do tego, aby podpisywały umowy z firmami, które są wiarygodne. Oczywiście ten łańcuszek odpowiedzialności jest jasny. To znaczy, najpierw odpowiada ta firma przetwarzająca odpady. Natomiast chcemy, aby firmy rozbiórkowe również zdawały sobie sprawę, że tutaj chodzi również o szersze spojrzenie na gospodarowanie odpadami, jako rozszerzoną odpowiedzialność producencką. Czyli to również producent, czyli wytwórca odpadów, może ewentualnie ponosić odpowiedzialność, jeżeli przetwarzający odpady nie wywiąże się ze swoich obowiązków. Chcemy uszczelniać ten system i temu właśnie służą te zaproponowane przepisy.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana Karola Wójcika z Izby Branży Komunalnej, też dziękuję za wsparcie. Tutaj właściwie chyba nie było pytań, przynajmniej nie zanotowałam.

Pytanie pani Joanny Dmowskiej z Polskiej Izby Gospodarki Odpadami. Jeżeli chodzi o wyłączenie z powodów ekonomicznych i ekologicznych, tego w ustawie już nie ma. To było rzeczywiście na etapie RCL, natomiast w toku konsultacji wycofaliśmy się z tego.

Dlatego, że mogłoby to prowadzić do ewentualnych prób omijania prawa i zostaliśmy tylko przy tych technicznych uwarunkowaniach.

Jeżeli chodzi o zbierających, to tutaj chciałabym wyjaśnić, że wytwarzający odpady budowlane ma obowiązek podpisać umowę z firmą przetwarzającą odpady. Oczywiście nie wyklucza to tego, że firma zbierająca będzie podmiotem podwykonawcą, albo ewentualnie będzie podpisana trójstronna umowa. Natomiast ta ustawa zobowiązuje do podpisania umowy z firmą przetwarzającą, która dokona tej faktycznej segregacji odpadów. Tutaj absolutnie nie mogę się zgodzić, że ta propozycja znosi odpowiedzialność wytwórców. Jest właśnie wręcz przeciwnie, bo gdyby tego zapisu nie było, to wówczas cała odpowiedzialność by przechodziła na przetwarzającego odpady, a w razie, gdyby on się nie wywiązał ze swoich obowiązków, to tej odpowiedzialności wytwórcy w ogóle by nie było.

Jeżeli chodzi o hierarchię, to tutaj jedynie mogę potwierdzić, że tak, jest zapis, który zachęca również do postępowania z odpadami zgodnie z hierarchią, czyli najpierw zapobiegać, następnie powtórnie wykorzystać, bo czasami zdarza się, że np. drzwi można wykorzystać ponownie, niekoniecznie muszą iść jako odpad, a następnie recykling i unieszkodliwienie na samym końcu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Dobrze, ale już ostatni głos, panie pośle.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Nie zabieram głosu, mam drobne pytanie. Czy w związku z tym, pani minister – to ta wątpliwość, którą pani reprezentująca Polską Izbę Gospodarkę Odpadami wskazała – odbierający będą mogli odbierać zmieszane odpady pod tym kodem? Bo to jest, jak rozumiem, *clou* tego pytania. I jeżeli to nie zostanie wyjaśnione, to może się okazać, że słuszna intencja, która przyświeca tej ustawie, praktyczna tak naprawdę, może być niewykonana, bo odbiorcy mogą bać się po prostu odbioru tych odpadów i wówczas nikt nie będzie mógł tych odpadów odebrać, bo będą się bali konsekwencji finansowych. Myślę, że jest potrzebna bardzo jasna odpowiedź ze strony ministerstwa. Inaczej ta druga część ustawy dotycząca odpadów remontowych, może po prostu nie wypalić.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

To oddam głos pani dyrektor Joannie Darskiej.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Joanna Darska:

Dziękuję, pani minister. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię, czy będą mogli przekazywać pod kodem zmieszonym? Sytuacja jest taka, że jeżeli ten przepis nakłada obowiązek zapewnienia wysegregowania odpadów budowlanych i rozbiórkowych na wytwórcy odpadów, to ten przedsiębiorca, który prowadzi prace budowlano-remontowe i jest wytwórcą odpadów, powinien już na samym początku zabezpieczyć się, aby przynajmniej pod względem surowców materiałowych, pod względem materiałów od razu selektywnie zebrać i gromadzić te materiały. Chodzi mi o to na przykład, żeby odrębnie gromadzić kable, odrębnie gromadzić gruz czy cegły, a odrębnie gromadzić szkło, tak jak to jest na samym początku, jeżeli są wytwarzane takie odpady.

Natomiast ten kod dotyczący zmieszanych odpadów budowlanych rozbiórkowych dotyczy takiego strumienia, takiego materiału, który jest rozdrobniony i którego nie da się uniknąć przy gromadzeniu odpadów remontowych. W związku z tym, jeżeli na placu budowy – tam, gdzie powstają odpady rozbiórkowe – firma zabezpieczy się, że będzie ceramikę zbierała odrębnie, będzie zbierała cegły odrębnie, kable metalowe odrębnie, szkło odrębnie, ale pojawiają się też odpady zmieszane, które są na tyle rozdrobnione albo ich rozdzielenie nic nie wniesie do ponownego przekazania do recyklingu i do tych procesów, to oczywiście, że mogą takie odpady klasyfikować pod takim kodem. Natomiast też trzeba tutaj zachować rozsądek, żeby nie było takiej sytuacji, że wszystko co powstanie będzie pod jednym kodem.

Przepis art. 101a zobowiązuje już do takiego rozplanowania swoich prac, żeby te główne strumienie odpadów jednak były gromadzone odrębnie. Natomiast to nie wyklucza, że ten kod odpadów poświęcony dla odpadów budowlanych i remontowych zmieszanych,

będzie nadal funkcjonował. Jednak, żeby osiągnąć cel tego przepisu, na samym początku w miejscu wytworzenia tych odpadów, powinno się zapewnić jak najbardziej i jak najwięcej gromadzenia podobnych materiałów budowlanych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania głosów w debacie stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Proponuję przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Wobec powyższego, bardzo proszę legislatorów o zabranie głosu w sprawie poprawek legislacyjnych. Są zgłoszone trzy poprawki. Pierwsza z nich dotyczy art. 1. Dwie kolejne dotyczą art. 2, ale proszę już zbiorczo o uzasadnienie wszystkich trzech. Dziękuję.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, tak jak pani przewodnicząca powiedziała, Biuro Legislacyjne przygotowało trzy poprawki o charakterze legislacyjnym. Zostały one uzgodnione ze stroną rządową. W naszej ocenie nie powinny budzić specjalnych kontrowersji. Wobec czego nasza propozycja jest taka, żeby przyjąć je łącznie. Chyba, że będzie sprzeciw ze strony Komisji. My oczywiście służyćmy wyjaśnieniami co do każdej z nich, jeśli z państwa strony będą jakiegokolwiek pytania co do tego, skąd każda z tych poprawek się wzięła.

Jednocześnie korzystając z głosu prosiłbym uprzejmie o upoważnienie Komisji dla Biura Legislacyjnego do dokonania oczywistych korekt językowych, redakcyjnych.

Przy okazji, skoro już jesteśmy przy art. 1, to jeszcze mamy jedną uwagę, taką spoza poprawek. Ona dotyczy właśnie tego dodawanego art. 226b do ustawy o odpadach. Nasza wątpliwość dotyczy sformułowania dotyczącego możliwości otrzymania środków przez właściwy organ z budżetu państwa, jako że nie zostały tutaj wskazane żadne kryteria w oparciu, o które organ mógłby te środki uzyskać.

W związku z tym pytanie do wnioskodawcy jest takie – Czy nie należałoby tego przepisu doprecyzować właśnie poprzez wskazanie od czego to zależy, że właściwy organ może otrzymać takie środki z budżetu państwa? Czy ten przepis przez to nie będzie niejasny? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo za poprawki. Oczywiście my je akceptujemy. To rzeczywiście zostało uzgodnione z nami i również dajemy Biuru Legislacyjnemu upoważnienie do korekt językowych.

Jeżeli chodzi o tę zgłoszoną wątpliwość, to tutaj oczywiście nie możemy inaczej tego zapisać, dlatego że to wszystko zależy od tego, ile środków w budżecie zostanie zabezpieczonych. Tak, że nie widzimy tutaj uzasadnienia, żeby to zmienić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Pragnę poinformować, że Komisja upoważnia Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i również językowym, stanowiących konsekwencje poprawek przyjętych przez Komisję w projekcie ustawy, oczywiście za akceptacją ministerstwa, co wyraziła przed chwilą pani minister. Rozumiem, że do poprawek nie ma uwag? Uważam, że zostały one przyjęte.

Przechodzimy zatem do rozpatrzenia art. 1. Czy są jakieś uwagi do tego punktu? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony.

Art. 2. Czy są jakieś uwagi? Biuro Legislacyjne, proszę. To nie są te poprawki, o których mówiliśmy przed chwilą?

Legislator Jakub Bennewicz:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dobrze. Bardzo proszę.

Legislator Jakub Bennewicz:

Co do poprawek, to już się wypowiedzieliśmy. Natomiast mamy wątpliwości dotyczące ust. 4 i 5 w dodawanym art. 101a. Jeśli chodzi o ust. 4, to jest kwestia, która już wybrzmiała podczas pierwszego czytania, mianowicie kwestia odpowiedzialności. Z przepisu nie do końca wynika, jaki charakter ma mieć ta odpowiedzialność. Przed kim? Kto miałby tę odpowiedzialność kontrolować? Na czym ona ma polegać?

Wnioskujemy z kontekstu całości i uzasadnienia, że prawdopodobnie chodzi tutaj o odpowiedzialność karno-administracyjną. Nasza wątpliwość przekłada się też na to, czy możliwa jest systemowo, prawnie odpowiedzialność solidarna w przypadku administracyjnych kar pieniężnych? Jako, że jest to raczej taka konstrukcja nieznana w systemie prawa, stąd nasze wątpliwości, czy taką konstrukcję można tutaj pod względem prawnym zastosować.

Natomiast jeżeli chodzi o ust. 5, to jest to wątpliwość czysto legislacyjna, odnosząca się do tego, czy przypadkiem nie jest tak, że ów obowiązek wynika już z tych przepisów, do których odsyłamy? Czyli z art. 18 ust. 2-7. W związku z tym, czy ten przepis ust. 5 nie ma charakteru czysto informacyjnego dotyczącego tego, że po prostu taki obowiązek już występuje w przepisach, do których odsyłamy? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Wobec zgłoszonych uwag, bardzo proszę – pani minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję za to pytanie i zgłoszone uwagi. Tutaj ta odpowiedzialność solidarna za wykonanie obowiązków segregowania odpadów istnieje pomiędzy stronami. Natomiast co do kontroli, to też jest jasne i tutaj kontroluje Inspekcja Ochrony Środowiska.

Co do samej współodpowiedzialności, to jak powiedziałam wcześniej, ta odpowiedzialność spoczywa na przetwarzającym odpady. Natomiast w razie, gdyby ten przetwarzający odpady nie dokonał tego obowiązku, wówczas ta odpowiedzialność może również spaść na wytwarzającego odpady, zgodnie z rozszerzoną odpowiedzialnością producencką. To jest zapis, który też ma zmotywować firmy wytwarzające odpady rozbiórkowe, budowlane do tego, żeby podpisywały umowy z podmiotami, które są wiarygodne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Wobec powyższego art. 2 został rozpatrzony wraz z poprawkami nr 1 i 2.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi? Nie słyszę. Art. 3 został rozpatrzony. Art. 4. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie słyszę. Art. 4 został rozpatrzony.

Poddaję pod głosowanie wnioski o przyjęcie całego projektu ustawy z druku nr 766 z przyjętymi poprawkami. Przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa posłów i posłanek jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 20 posłów. Wszyscy posłowie głosowali za. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proszę o zgłaszanie propozycji.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Zgłaszam panią przewodniczącą Magdalенę Łośko.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję, przyjmuję. Proponuję zatem, aby sprawozdawcą została poseł Magdalena Łośko. Czy ktoś jest przeciwny tej propozycji? Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisja wybrała posłankę Magdalенę Łośko na sprawozdawcę Komisji.

Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego. Informuję, że marszałek Sejmu skierował w dniu 14 listopada br. rządowy projekt ustawy z druku nr 812 do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa do pierwszego czytania. Zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż 7 dnia od dnia doręczenia posłom druku projektu. Komisja na podstawie art. 51. ust. 2 regulaminu Sejmu na uzasadniony wniosek może podjąć uchwałę o skróceniu tego terminu. Projekt został doręczony posłom 15 listopada 2024 r.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, panią minister Anitę Sowińską, o informację, czy chce złożyć taki wniosek i o jego ewentualne uzasadnienie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Tak, taki wniosek jest już w przygotowaniu i bardzo proszę też o jego poparcie. Dzisiaj złożymy wniosek o przyspieszenie tego terminu ze względu na to, że jest to projekt bardzo pilny i musimy przyjąć tę ustawę do końca roku. Za chwilę powiem, dlaczego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Szanowna, Wysoka Komisjo. Wobec informacji, które przedstawiłam przed chwilą, przystępujemy do głosowania zgodnie z artykułem...

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam, pani przewodnicząca...

Posel Anna Paluch (PiS):

Chyba najpierw uzasadnienie wniosku o przyspieszenie prac.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Tak, oczywiście. Przepraszam, myślałam, że będzie inna kolejność. To ja się pogubiłam...

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam. Ja jeszcze teoretycznie, bo pani minister powiedziała, że dopiero zamierza złożyć ten wniosek, a my mamy nad nim głosować. Trzeba by go złożyć, choćby ustnie.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Składałam wniosek o to, żeby przyspieszyć procedowanie ustawy z druku nr 812. To jest ustawa dotycząca projektu BDO, czyli bazy danych o odpadach. Ten projekt jest techniczny, niemniej jednak bardzo ważny, dlatego że on dotyczy finansowania systemu BDO. Jak państwo wszyscy wiedzą, system komputerowy BDO jest niezwykle potrzebny dla nas wszystkich, dla jednostek samorządu terytorialnego, dla GIOŚ, dla organów ścigania. Jest on wykorzystywany również w ściganiu przestępstw mafii śmieciowej. To finansowanie jest konieczne ze względu na to, żeby zagwarantować ciągłość działania tego systemu, ale także i rozwój, ponieważ planujemy tutaj rozwój w przyszłym w przyszłym roku, między innymi rozwój modułu potwierdzeń.

Jakie mogą być konsekwencje nieprzyjęcia tego zwiększenia środków na realizację systemu BDO? Brak możliwości rozwoju infrastruktury, co w efekcie może wpływać na bezpieczeństwo systemu i bezpieczeństwo danych w nim przetwarzanych. To może spowodować również opóźnienie lub całkowite wstrzymanie rozwoju BDO, w tym nieterminowe dostosowanie systemu informatycznego do zmieniających się przepisów krajowych i unijnych. Będzie to również brak możliwości wykonania najnowszych zaleceń NIK wynikających z kontroli zakończonej w tym roku. Również brak możliwości wykonania analiz raportowania zleczanych przez instytucje i organy, między innymi do ścigania przestępstw, brak odpowiedniego specjalistycznego wsparcia użytkowników, brak możliwości optymalizacji zastosowanych rozwiązań, także możliwe czasowe przerwy w funkcjonowaniu BDO, które mogą uniemożliwiać podmiotom gospodarującym odpadami w Polsce wypełnianie ustawowych obowiązków, takich jak bieżące prowadzenie ewidencji odpadów, składanie sprawozdań, składanie wniosków o wpis aktualizacyjnych i o wykreśleniu z rejestru BDO. Również trudności w pozyskaniu wyspecjalizowanej kadry i tutaj mam na myśli, przede wszystkim informatyków.

Tak, że bardzo proszę państwa o poparcie tego wniosku o przyspieszenie procedowania tej ustawy i czytanie w parlamencie jeszcze w tym tygodniu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Wobec złożonego wniosku i przedstawionego uzasadnienia, przystępujemy Wysoka Komisjo do głosowania. Zgodnie z art. 51. ust. 2 regulaminu Sejmu o wniosku rozstrzyga Komisja większością głosów. Przed przystąpieniem do głosowania pan poseł Piontkowski, bardzo proszę.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Pani minister. Skąd taka nagła decyzja? Czy państwo 2 tygodnie temu, albo miesiąc temu nie wiedzieli, że brakuje środków na prowadzenie BDO? Przecież ta sprawa rzeczywiście jest jedną z istotniejszych w całym systemie gospodarki odpadami. Bez tej bazy trudno powstrzymać działalność nieuczciwych uczestników rynku, jeżeli tak można by ich nazwać. Czemu dopiero teraz państwo się zorientowali, że są problemy finansowe z utrzymaniem BDO?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Odpowiadając na pytanie pana posła, my zaczęliśmy procedowanie tej ustawy już wiosną. Niestety ten proces legislacyjny był dosyć długi, bo ta ustawa podlegała całemu procesowi legislacyjnemu i stąd po prostu to opóźnienie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o przeprowadzenie pierwszego czytania projektu z druku nr 812 dzisiaj, to jest terminie krótszym niż 7 dni od dnia doręczenia posłom druku projektu. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 21 posłów. Za – 12, przeciw – 2, wstrzymało się – 7. Stwierdzam, że Komisja przyjęła uchwałę o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu z druku nr 812 w terminie krótszym niż 7 dni od dnia doręczenia posłom druku projektu.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, pierwsze czytanie projektu ustawy obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Bardzo proszę panią minister Anitę Sowińską o uzasadnienie projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Szanowni państwo, szanowne panie posłanki, szanowni posłowie, szanowna pani przewodnicząca. Istniejąca ustawa o odpadach przewiduje środki na BDO w niewystarczającej wysokości, które od 2025 r. nie pokryją nawet kosztów utrzymania obecnej infrastruktury technicznej, a już nie mówiąc o wprowadzaniu jakichkolwiek w nim poprawek. Tutaj, zgodnie z ustaleniami z Ministerstwem Finansów, projektowana zmiana przewiduje zwiększenie maksymalnego limitu wydatków ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w latach 2025-2027. Wcześniejszy projekt przewidywał 10-letni okres i też między innymi dlatego te negocjacje troszeczkę się wydłużyły. Natomiast ostatecznie zdecydowaliśmy się na 3-letni okres i uzgodniliśmy z Ministerstwem Finansów, że dalsze finansowanie będzie uzgodnione po rozpatrzeniu całości środków, całości finansowania gospodarki odpadami w Polsce.

W celu rekompensaty związanej ze zwiększonymi maksymalnymi wydatkami w latach 2025-2027, projekt przewiduje, że wpływy z tytułu opłaty rejestrowej i rocznej ponoszone przez przedsiębiorstwa za wpis do BDO i utrzymanie BDO stanowiąc będą w okresie 3 lat bezpośredni dochód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z przeznaczeniem na rozwój BDO. Po tym okresie wpływy z tych odpadów znowu będą stanowiły bezpośredni dochód budżetu państwa.

Projekt przewiduje również finansowanie zadań administratora BDO z funduszy przeznaczonych na rozwój projektów cyfrowych. Jest to niezwykle ważne, dlatego że w tej chwili nie mamy nawet takiej możliwości prawnej, żeby sięgnąć po finansowanie z europejskich funduszy na rozwój cyfryzacji, a chcielibyśmy to zrobić dlatego, że ten projekt BDO wymaga zmian również w zakresie dostosowania go do użytkowników, żeby był bardziej przystępny, żeby było więcej raportów, żeby były alerty, ale również pod kątem użytkowania przez organy ścigania. Tutaj mam na myśli specjalne API dla organów ścigania.

Jest w nim również drugie rozwiązanie. Tutaj jest przesunięcie terminu uruchomienia modułu potwierdzeń BDO. Jest to również konieczne dlatego, że do końca roku jest możliwość składania dokumentów DPR w tzw. w formie papierowej, natomiast my musimy to przedłużyć. Tutaj też chcę zaznaczyć, że w umowie, która była podpisana, aktualizacji porozumienia podpisanej przez poprzednią ekipę rządzącą, przewidziano wykreślenie

tego modułu potwierdzeń w ogóle. My przywracamy ten moduł potwierdzeń w naszym porozumieniu i z tego względu jest to bardzo ważne, żebyśmy mieli również środki na przygotowanie tego modułu potwierdzeń.

Prosimy o w miarę pilne, jeżeli to oczywiście możliwe, jeżeli taka będzie wola posłów i posłanek, procedowanie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram debatę i dyskusję. Kto z państwa jest chętny do zabrania głosu? Bardzo proszę o zgłoszenie się. Pan poseł Paweł Sałek, bardzo proszę.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo mam kilka spraw, które chciałem poruszyć. O sprawach lasu już nie będę mówił i wiatraków, chociaż dużo się dzieje w tym temacie. To może na następnej Komisji o godzinie 18.00 powiem więcej, bo mamy speckomisję energia – środowisko w sprawie peletu.

Chciałem poruszyć takie sprawy, jeśli można. Pierwsza rzecz. Szanowni państwo, pani minister, jednak już minęło kilkanaście miesięcy odkąd państwo sprawują władzę realną w kraju. Audytów jest bardzo dużo – ja później jeszcze o te audyty zapytam – ale pierwsza sprawa jest taka, że jednak mamy dzisiaj na tym posiedzeniu Sejmu trzy druki rządowe, które dotyczą ustawy o zmianie odpadów. Mamy druk nr 760 – zmiana ustawy o odpadach innych ustaw, druk nr 766, zmiany ustawy o odpadach, oraz druk nr 812 – zmiana ustawy o odpadach. Pytanie jest takie – Czemu państwo w resorcie jednak tego w jakiś sposób nie zagregowali, bo trzy razy zmieniamy trzema drukami ustawę o odpadach.

Druga sprawa jest taka, że jednak na dzisiejszej Komisji mamy kwestię finansowania z NFOS. Przykro mi stwierdzić, że w świetle tej dokumentacji i listy, którą posiada prezydium Komisji, nie mamy nikogo z kierownictwa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na tej Komisji. Pierwszy raz się z tym spotykam, a to są żywotne interesy finansowe w tej sytuacji w układzie wpływu do NFOS pieniędzy dodatkowych. W pewien sposób NFOS powinien być co do zasady na naszej Komisji, ale niestety dzisiaj, kiedy jest omawiana sprawa finansowania, dofinansowania NFOS i wtłoczenia tam środków, niestety go nie ma.

Przechodząc szanowni państwo do już konkretnych pytań, jeśli można to do pani minister. Pierwsze pytanie. Co będzie po roku 2027 r., bo ta ustawa jest zakreślona 2027 r? Na część rzeczy pani już odpowiedziała. Ja mam 12 pytań. Rozumiem pani przewodnicząca, że zadaję połowę tych pytań, czy mam wszystkie zadać? Jak panie sobie życzą?

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Prosimy połowę i drugą połowę po odpowiedzi pani minister.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dobrze, czyli teraz pierwsza sprawa dotyczy tego, jak będzie odbywało się dofinansowanie BDO po roku 2027? BDO – bardzo ważna sprawa i myślę, że tutaj będziemy wspierać tę sprawę tym bardziej, że ten system został wykreowany za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. To jest system, który ma na celu uporządkowanie spraw związanych z odpadami. Jest to de facto taki instrument i wehikuł, który daje możliwość opanowania inwentaryzacji odpadów. Podaję pewną per analogię związaną z inwentaryzacją gazów cieplarnianych, kiedy to ten system przez lata jest doskonalony do dzisiaj. Mam nadzieję, że baza danych odpadowych, ona też będzie tak doskonalona, jak system inwentaryzacji gazów cieplarnianych, który zaczynaliśmy z początkiem lat 90-tych, a do dzisiaj cały czas w pewien sposób go uszczelniamy, ale z punktu widzenia fiskalnego, państwa, zapanowania nad tymi sprawami, BDO jest bardzo ważne. Chcę to podkreślić, kiedy to powstało.

Kolejne pytanie do pani minister – Czy ministerstwo planuje wzmocnienie nadzoru właśnie nad dokumentem potwierdzającym recycling? Dlatego, że ten DPR jest bardzo ważny i te podmioty w świetle mojej wiedzy, których DPR dotyczy, wnioskuje o to, aby jak najszybciej został wdrożony moduł potwierdzeń. Czyli byśmy wiedzieli, jak to wygląda precyzyjnie od strony recyklingu.

Kolejna sprawa dotyczy też spraw związanych z opłacalnością tego recyklingu, bo to musi się opłacać.

Druga rzecz, ustawa jest przedłożona dopiero teraz. Wspominał o tym kolega minister Piontkowski. Trochę szkoda, że jednak ta ustawa jest teraz. Państwo złożyli wniosek o to, aby skrócić ten termin, ponieważ mamy naruszenie w regulaminie. My, jako Prawo i Sprawiedliwość, wstrzymaliśmy się w tym momencie. Natomiast było kilka miesięcy, kilkanaście miesięcy na to, aby te sprawy z BDO uporządkować i wcześniej do Wysokiej Izby wystąpić o to, żeby to wcześniej procedować. Tym bardziej, że jeśli dobrze liczę, to w tym momencie po tych miesiącach od grudnia ubiegłego roku, państwo dzisiaj przedstawiają nam chyba dopiero czwartą ustawę, która wychodzi z resortu dla realizacji spraw ministerstwa. Podkreślę, że gdyby nie te moje, nasze, kolegów Komisje zwoływane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, to nie wiem czym byśmy się zajmowali na Komisji Ochrony Środowiska, ale zostawmy to.

Kolejne pytanie jest takie. Kiedy rząd pani minister przedłoży projekt ustawy o rozszerzanej odpowiedzialności producenta? Czy trwają prace na ten temat? Kiedy Komisja zostanie poinformowana o założeniach? Dlatego, że to powinno być, szanowni państwo, zbieżne. De facto ROP powinien być pierwszy, a my zaczynamy od opakowaniówki, o której będziemy jutro rozmawiać. No, ale czy mogę zadać te pytania? Szanowni państwo, no naprawdę!

Od kilku lat przesuwany jest termin wdrażania modułu potwierdzeń – to jest kolejna sprawa – cały czas argumentując, że dotyczy to zmian przepisów europejskich. Chcę zauważyć...dobrze, państwo rządzącie od 8 miesięcy, ale proszę mi nie przeszkadzać. Jeśli chodzi o wprowadzenie w naszym kraju tej rozszerzonej odpowiedzialności producenta, to kiedy ten moduł zostanie uruchomiony? Dlatego, że on jest niezbędny dla tych spraw.

Pytanie szóste. Proszę o informację, jakie organy, instytucje wykorzystują – to jest bardzo ważne uważam – BDO do kontroli i ile tych kontroli było przeprowadzonych? Jakie były efekty? Czy wykryto jakieś nieprawidłowości? Cała sprawa obszaru odpadowego wiąże nam się z tymi tematami, czyli myślę tutaj o GIOŚ, WIOŚ, Policji. Kto z tego korzysta i w jaki sposób?

Jeszcze zadam siódme pytanie i już przerwę, żeby dać szansę na odpowiedź. Czy były szkolenia dla organów związane z bazą danych odpadowych, tak aby mając naprawdę dobry wehikuł w postaci bazy danych odpadowych, inne organy państwa wiedziały, jak z niego korzystać? Dziękuję na tę chwilę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo za pytania. Jeżeli chodzi o to, dlaczego trzy druki a nie jeden wspólny, to tutaj było kilka przyczyn. Po pierwsze, każdy druk dotyczy innego obszaru gospodarki odpadami i to jest inny projekt. Po drugie, one też miały różne czasy rozpoczęcia. Jedyną częścią wspólną tych projektów jest to, że muszą być przyjęte przed końcem roku i myślę, że dlatego się po prostu zbiegły.

Jeżeli chodzi o Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to na sali jest przedstawiciel. Tak, że dziękuję panu za przybycie...

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Przepraszam, pani minister. Mówiłem tutaj o kierownictwie NFOŚ, a nie pracownikach merytorycznych.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Ale to jest zastępca głównego księgowego. Jest to członek kierownictwa.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Pani, z całym szacunkiem do pani księgowej, nie jest członkiem zarządu NFOŚiGW.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Na sali mamy, gwoździ uzupełnienia, eksperta z zespołu legislacji oraz kierownika wydziału finansowania krajowego w Departamencie Gospodarowania Odpadami oraz zastępcę głównego księgowego, jeśli chodzi o przedstawicieli NFOŚiGW.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące finansowania BDO po 2027 r., to jak powiedziałam wcześniej, będzie to przedmiotem przeglądu wydatków, które zrobi Ministerstwo Klimatu i Środowiska wspólnie z Ministerstwem Finansów. Co do zasady koncepcja jest taka, że po tych trzech latach finansowanie podstawowego zakresu działania BDO będzie z powrotem w budżecie, natomiast dalszy rozwój to będą projekty. Czyli to mogą być różne środki np. środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska albo ze środków europejskich na rozwój cyfryzacji. Tak, że chcemy wreszcie uporządkować te kwestie finansowe, dlatego że do tej pory te kwestie finansowe nie były uporządkowane i nadal BDO jest finansowane wyłącznie ze środków projektowych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, co jest ewenementem. To jest system bardzo ważny i on musi mieć stabilne finansowanie co roku.

Jeżeli chodzi o kontrolę nad DPR, to oczywiście tutaj zgadzam się z tym stwierdzeniem, że musimy wzmacniać cały czas tę kontrolę i ona jest czyniona. Zresztą to jest widoczne między innymi w cenach DPR, które rosną. Natomiast jeżeli chodzi o moduł potwierdzeń, jak powiedziałam wcześniej, my przywracamy ten moduł potwierdzeń do porozumienia z Instytutem Ochrony Środowiska – Państwowym Instytutem Badawczym. Też chcę zauważyć, że również rozszerzona odpowiedzialność producencka może mieć wpływ – nie mówię, że będzie miała wpływ, ale prawdopodobnie będzie miała wpływ – na kształt modułu potwierdzeń. Dlatego to jest kolejnym argumentem za tym, żeby o ten rok przedłużyć papierową wersję.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące ROP, to oczywiście trwają prace nad tą ustawą i myślę, że niedługo będziemy gotowi przedstawić taki klarowny, ostateczny model. My jesteśmy w takich w prekonsultacjach w ramach zespołu doradczego do spraw systemowych zmian gospodarki odpadami. Chcę państwa zapewnić, że ROP to jest priorytet Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Z pewnością dopniemy i dostarczymy ten projekt tak szybko, jak to jest możliwe. Zdajemy sobie sprawę z wagi tego projektu, jak wielu interesariuszy jest w to włączonych.

Jeżeli chodzi o termin oddania tego modułu potwierdzeń, to tutaj pracujemy nad tym, żeby został dokończony w przyszłym roku. Przy czym jeden z podmodułów, że tak powiem tego modułu, czyli narzędzia połówowe, będzie dostarczony w tym roku.

Jeżeli chodzi o kontrolę BDO i kto z nich korzysta, to tutaj odpowiemy na piśmie. Nie jestem pewna, czy jesteśmy w stanie odpowiedzieć za sąd, czy Policję. Na pewno jesteśmy w stanie odpowiedzieć liczbami pozyskanymi z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie pośle, o drugą część pytań.

Poseł Paweł Salek (PiS):

Następne pytanie. Pani minister, jak ministerstwo zamierza zapewnić lepsze funkcjonowanie? Dlatego, że podmioty ciągle zgłaszają uwagi związane z działaniem tego systemu. Tutaj myślę także o tej kwestii sprawy chmurowej, aby ona była dostępna (usługi) i tak, aby można było w BDO obsłużyć te wszystkie funkcjonalności, które są i które – jak rozumiem z tego, co pani powiedziała – mają państwo w planach do uruchomienia. To jest jedno pytanie.

Kolejna rzecz, która będzie związana też z informacjami i doniesieniami prasowymi. Jakże aktualnie zgłaszane były przez użytkowników uwagi? Jak one były poprawiane w bieżącym roku? Zaznaczam – w bieżącym roku. Czy te nowe funkcjonalności, które państwo zaproponowali, były wykorzystane?

Teraz przejdę do informacji, które są w bardzo ciekawym artykule w periodyku „Przegląd Komunalny” w obszarze gospodarka odpadami: „BDO – luki funkcjonalności”.

Nie chciałbym zanudzać państwa, ale zacytuję tutaj trzy pytania, które uważam dla nas są bardzo interesujące, także dla systemu i dla ministerstwa.

Pierwsze cytat i pytanie. „Przed wszystkim API i BDO posiada bardzo rygorystyczny limit tzw. zapytań, czyli możliwości wykonania operacji w tym samym czasie”. Jak to państwo będą poprawiać?

Drugie pytanie, to są cytaty z artykułu: „Pierwszym, chyba najważniejszym brakiem jest kwestia instrukcji. Niewiarygodną rzeczą jest to, że obecnie nie ma instrukcji wypełniania sprawozdań.” – proszę o ustosunkowanie się.

Trzeci cytat: „Kolejną kwestią dotyczącą samego sprawozdania rocznego jest jego niedostosowanie do kart ewidencji odpadów. Sprawozdania posiadają dużo więcej wymagań informacyjnych.”

Rozumiem, że pani minister może nie mieć do końca możliwości dzisiaj odpowiedzieć na te szczegółowe pytania, które tu przed chwilą zacytowałem, ale to już jest, jak pani sama zaproponowała, kwestia odpowiedzi na piśmie i będziemy na to oczekiwać.

Kolejne pytania, jakie chcę zadać. Gdzie będą zatrudnieni pracownicy? Dlatego, że w OSR mamy propozycje tego, że 4 osoby będą realizować moduły potwierdzeń. W OSR jest taka informacja na ten temat. Natomiast w mojej opinii trzeba jednak tutaj zaproponować zwiększenie i zasilenie zasobów informatycznych. Wydaje się, że to właśnie osoby od IT, czy mówiąc wprost informatycy, na nich powinna być większa koncentracja tej sprawy, dlatego że państwo tam mają 1 etat na pracowników administracyjnych, czy też nawet wprost wpisane jest – prawnik. Nie wiem, czy jest sens, mając możliwość funkcjonowania w ramach Instytutu Ochrony Środowiska czy też ministerstwa, aby były tam etaty związane z prawnikami. Jest to zapis z OSR.

Kolejna rzecz, o którą chcę zapytać. Jakie konkretne zasoby będą zakupione? Jak to się przełoży na funkcjonowanie BDO? Pytanie, co będą państwo kupować w ramach tych zwiększonych środków? Czy to będą te urządzenia, które będą wzmacniać nam IT? Czy to będą zakupy chmurowe? Ja bym na ten moment pani przewodnicząca, jeśli można skończył. Zastrzegam prawo do zabrania głosu jeszcze w jednej bardzo ważnej kwestii, o której teraz nie powiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Przypomnę pewne fakty. Pamiętam, jak było wdrażane BDO po raz pierwszy, w związku z obowiązkami też w tym zakresie, ale też dla przejrzystości całego procesu. Otóż w 2015 r. został rozstrzygnięty przetarg na profesjonalną bazę informatyczną z prawdziwego zdarzenia. Niestety, po przetargu jeden z oferentów odwołał się w tej sprawie – to był przetarg w trybie zamówień publicznych – ale tylko z tego powodu, że zakwestionował, z punktu widzenia profesjonalizmu takiego programowania, czas jego wykonania, bo on był zbyt krótki. Zanim to rozstrzygnięcie miało miejsce, nastąpiła zmiana rządu i pierwszą rzeczą, którą zrobił rząd PiS, to unieważnił to przedsięwzięcie. I pamiętam, jak wystąpił w tym czasie wiceminister Mazurek, który odpowiadał za gospodarkę odpadami i opowiadał nam „opowieści dziwnej treści”, że teraz to w postaci zwinnego oprogramowania różni ludzie będą to czynić na zlecenie Ministerstwa Środowiska i to będzie takie „zwinne programowanie” – myśląc, że nikt na sali się nie orientuje w tej nowomowie, która akurat niewiele miała z profesjonalizmem takiego oprogramowania wspólnego. I tak się też stało, bo jakieś dziwne młode osoby na zlecenie miały wykonywać tę pracę, ale poległy w krótkim czasie. Zresztą poległ później wiceminister Mazurek, w związku z tym właśnie BDO. Następnie stwierdzono, że ratunkowo ten obowiązek będzie związany z BDO, ale też podzlecając to różnym osobom potem, robił Instytut Badawczy Ochrony Środowiska.

Moje pytanie wiąże się z tym, czy Instytut Badawczy Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy jest właściwą instytucją do takiego zaklejania rozmaitych dziur, a nie rzeczywiście badań naukowych? Bo Państwowy Instytut Badawczy ma prowadzić badania na rzecz resortu, a nie wykonywać pewne prace. To, ile było uwag i jak było to kwestionowane...co między innymi ostatnio przywołuje pan poseł Sałek jako uwagi ze strony

użytkowników, interesariuszy, one są od początku i jak pamiętam to wiele lat mają, i jak na razie przez te chciałoby się powiedzieć 8 lat niczego nie naprawiono, a wręcz popsuto.

Rozumiem, że tego typu system musi być doskonały i dostosowany do zmian też otoczenia cyfrowego, który ma miejsce, ale nigdy nie był dobry i nigdy nie został dobrze profesjonalnie przygotowany.

Następna rzecz to taka kwestia, że owszem, przygotowanie aplikacji i jej aktualizacja powinna być wykonana profesjonalnie i finansowana projektowo na pewno w ramach zlecenia i w ramach zamówienia publicznego. Natomiast utrzymanie bieżące powinno być pod auspicjami resortu – nawet, jeśli to utrzymanie zleci wyspecjalizowanej firmie, to jednak jest to narzędzie administracji publicznej.

Tyle moich uwag do tych pytań. Jeszcze padało pytanie o rozszerzoną odpowiedzialność producenta. Kiedy ona w końcu będzie wprowadzona i dlaczego rząd nic do tej pory w tej sprawie nie robi? Przypomnę, że kwestia ustawy wdrażającej rozszerzoną odpowiedzialność producenta – termin minął w 2021 r. Zatem pytanie, panie ministrze, to raczej do poprzedniego rządu, dlaczego przez tak długi czas jej nie było, a teraz ona się dopiero rodzi.

Tyle z mojej strony. Naprawdę zabierzmy się uczciwie do procedowania nad tą konkretną ustawą i szukajmy rozwiązań tam, gdzie one są możliwe. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Przed rozpatrywaniem projektu bardzo proszę jeszcze o zabranie głosu pana posła Sałka. Rozumiem, że już z nikt więcej...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Sekundeczkę tylko, jeszcze dopowiem jedno słowo, bo tu sobie zanotowałam. Poruszona była kwestia ROP versus ustawa kaucyjna. Był czas, w ostatniej chwili po 8 latach, wrzucenia ustawy kaucyjnej pospiesznie pod koniec kadencji bez wnikliwych analiz, a nie było czasu na ROP.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Pan poseł Paweł Sałek. Rozumiem, że to już jest ostatni głos w dyskusji. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Tak, to chyba ostatni głos, więc pozwolę sobie skomentować pewne rzeczy. Ja bym powiedział tak, zaczynając może od końca. ROP państwo mieli wpisany w program wyborczy u siebie i mówiliście, że będziecie to robić równolegle, więc ja mam prawo, jako poseł opozycji, mówić o tym co państwo proponowali.

Druga sprawa jest taka. Zanim pan minister Mazurek został wyrzucony, to mnie też wcześniej wyrzucono, ale pamiętam dokładnie 2018 r. w resorcie, kiedy był bardzo poważny problem związany z finansowaniem i kwotami związanymi za to finansowanie. Nie pamiętam, kto wtedy wygrywał tamten przetarg i reasumując z perspektywy czasu uważam, pani przewodnicząca, że właśnie Instytut Ochrony Środowiska, który dokonał ogromnej pracy uruchamiając cały system z BDO, mimo wszystko się sprawdził, wbrew temu, co było powiedziane i świetnie zafunkcjonował, że ten instrument funkcjonuje. Jestem pewien też, że Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy zrobił tę sprawę zdecydowanie taniej, niż robiłyby to firmy informatyczne, jeśli mielibyśmy ogłoszony przetarg na ten temat, niżby to zrobiła firma prywatna.

Dzisiaj BDO, jak ja pamiętam, wchodziło rzeczywiście z potężnymi problemami, które państwo, będąc wówczas w opozycji, skrzętnie zeście wykorzystywali, jak gdyby podbijając sytuację związaną z tym, jak to jest nieprzygotowane i jak to jest zrobione. Na szczęście to zostało uruchomione i dzisiaj lepiej – gorzej, ale działa. Uważam, że lepiej. I to w zasadzie byłoby wszystko w odpowiedzi albo w komentarzu do pani wiceprzewodniczącej Lenartowicz.

Natomiast chciałem zauważyć, szanowni państwo, jedną rzecz, co mnie bardzo zaniepokoiło, jeśli chodzi o system finansowania ochrony środowiska w Polsce. W OSR mamy taki zapis: „W celu racjonalnego wykorzystania środków i zapewnienia źródła finansowania BDO ze środków NFOŚiGW przewiduje się, że wpływy do budżetu państwa (64,35%) z tytułu rejestrowych i rocznych wnoszonych przez podmioty określone w ustawie...

będą stanowiły w latach 2025-2027 bezpośredni przychód NFOŚiGW.” – żeby utrzymać system finansowania ochrony środowiska w Polsce, który mamy, który uważam, że jest najlepszy w Europie. Dalej, na str. 2, mamy: „Natomiast od 2028 r. wpływy z opłat rejestrowych i rocznych będą stanowiły ponownie dochód budżetu państwa, jak wynikało to do tej pory z przepisów ustawy o odpadach.”.

Tu moje pytanie – zwracam się do pani minister Sowińskiej – co dalej? Bo ja widzę tutaj pewne zagrożenie dla funkcjonowania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w tym zapisie. Czy w tej sytuacji NFOŚ po 2028 r. – szkoda, co podkreślam, że nie ma nikogo z zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, z całym szacunkiem dla pani wiceksiegowej – jak rozumieć ten zapis z OSR? Czy państwo, w ramach koalicji rządzącej, macie pomysł taki, żeby NFOŚ po 2028 r. nie miał wpływów na swoje konto?

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo za pytania. Jeżeli chodzi o pytania pana posła Sałka o lepsze funkcjonowanie systemu BDO, to tutaj w tym roku możemy pochwalić się oddaniem do użytku modułu raportowego. On został oddany do użytku jednostkom samorządowym w końcu czerwca. Myślę, że jest to dobry krok. Zrobiłam wszystko, łącznie z naszym zespołem, żeby wreszcie to oddać. Bo niestety również ten moduł raportowy był zagrożony. Jak przyszedł do ministerstwa, to była jedna z tych rzeczy, które trzeba było pilnie naprawić.

Jeżeli chodzi o rozwiązania chmurowe, to w tej chwili – od kilku miesięcy – prowadzimy takie rozmowy z Ministerstwem Cyfryzacji i prawdopodobnie już w przyszłym roku zdecydujemy się na rozwiązanie, ale to w ramach właśnie naszej współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji. Tu te rozmowy są bardzo zaawansowane.

Jeżeli chodzi o to, jakie uwagi użytkowników zostały uwzględnione w tym roku, to wiele uwag zostało złożonych właśnie po oddaniu do użytku, ponieważ to był projekt pilotażowy. Poprosiliśmy urzędy marszałkowskie o zgłaszanie uwag. Te uwagi zostały przeanalizowane i te raporty były też na bieżąco poprawiane na tyle, na ile to było oczywiście możliwe.

Jeżeli chodzi o kolejne pytania, to są już pytania bardzo szczegółowe, dotyczące API w BDO i tego wymogu dotyczącego maksymalnej ilości zapytań. To wynika z ograniczeń infrastrukturalnych, ale oczywiście odpowiemy na piśmie, jak również na kolejne pytanie dotyczące niedostosowania.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie pracowników wyszczególnionych w OSR, to chodzi o pracowników w Instytucie Ochrony Środowiska – Państwowym Instytucie Badawczym. Rzeczywiście generalnie chodzi przede wszystkim o informatyków, ale także chyba jeden etat administracyjny i również to dotyczy Instytutu Badawczego.

Pytanie dotyczące zakupów w ramach projektu BDO. Tutaj, ponieważ w tej chwili działamy na serwerach, musimy też wzmacniać naszą infrastrukturę hardware. To są wydatki przewidziane na wzmocnienie tych zakupów.

Jeżeli chodzi o pytanie pani posłanki Gabrieli Lenartowicz o rolę Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego, to chciałabym zaznaczyć, że utrzymanie BDO jest w kompetencjach Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Rzeczywiście w tak zwanym międzyczasie było brane pod uwagę inne rozwiązanie, ale w końcu nie zdecydowaliśmy się na to rozwiązanie. Tutaj odpowiedzialność nadal leży i będzie leżała w ministerstwie. Natomiast Instytut zajmuje się tą bazą pod względem funkcjonalności na podstawie umowy, czyli jest to praca zlecona.

O ROP już mówiłam. Pan poseł Salek mówił, że jest to w naszym programie wyborczym. Rzeczywiście, akurat w mojej partii jest. Natomiast my nie obiecywaliśmy, że to będzie w pierwszym roku. Natomiast chciałabym też zauważyć, że ROP jest wdrażany po kolei. Tutaj mam na myśli: baterie, AGD, system kaucyjny, opony. Oczywiście kolejnym etapem będzie ROP na opakowania.

Jeżeli chodzi o system finansowania ochrony środowiska, to jak powiedziałam wcześniej, przewidujemy, że po 2027 r. te opłaty rejestrowe będą z powrotem wpływały

do budżetu państwa, ale również z budżetu państwa będzie finansowany BDO takim stałym strumieniem pieniężnym utrzymania twardego BDO. Natomiast rozwój BDO prawdopodobnie będzie finansowany już z funduszy dodatkowych, czyli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, czy europejskich projektów cyfryzacyjnych.

Chciałabym uspokoić, że przewidujemy tutaj w ramach przygotowania ustawy o rozszerzonej odpowiedzialności producenckiej też pewne wpływy dla Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Zresztą te wpływy są co trochę projektowane w ustawach np. ustawa SUP, czyli single-use plastic też przewiduje wpływy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, które następnie będzie przeznaczał na projekty dla samorządów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle, jedno zdanie.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Jedno zdanie. Pani minister, czy państwo mają w ogóle pomysł, żeby BDO nie było w IOŚ? Bo KOBIZE, które kiedyś było KASHUE – a ja KASHUE, jako krajowy system administracji handlu uprawnieniami do emisji, tworzyłem – dzisiaj się sprawdza. Czy państwo będą chcieli wydzielić BDO z IOŚ, jeśli to będzie finansowane z budżetu, poza NFOŚ?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Jeżeli chodzi o system KOBIZE, to on jest w Instytucie Ochrony Środowiska jako prace zlecone. Na razie nie mamy takich planów, żeby zmieniać tutaj dostawcę tej funkcjonalności BDO.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania głosów w dyskusji proponuję przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę. Stwierdzą, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję. Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1 ustawy. W tym momencie bardzo proszę legislatorów o przedstawienie poprawek. Są trzy poprawki, wszystkie dotyczą art. 1. Proszę o uzasadnienie.

Legislator Tomasz Czech:

Tak, pani przewodnicząca, wszystkie trzy poprawki dotyczą art. 1. Są to poprawki mające na celu, jak w pierwszej poprawce, ujednolicenie, ponieważ dotyczy to art. 81 ustawy o odpadach, który jest związany z obowiązkami i prawami administratora. W związku z tym jest propozycja doprecyzowania, że to chodzi o zadania dotyczące utrzymania i rozwoju BDO, ale w zakresie zadań administratora BDO.

Jeżeli chodzi o drugą poprawkę, to jest poprawka redakcyjna, ponieważ tutaj chyba zabrakło, że to chodzi o ust. 1 pkt 1 i te pozostałe inne punkty.

Trzecia poprawka jest poprawką legislacyjną, ale ma na celu przede wszystkim uniknięcie nakładki w związku z tym, że ten art. 226b został już dodany tym poprzednim projektem, który państwo dzisiaj rozpatrywali w punkcie pierwszym porządku dziennego. W związku z tym zaproponowaliśmy, żeby to znalazło się w innym miejscu ustawy o odpadach. Prosilibyśmy ewentualnie ministerstwo o potwierdzenie, że zgadzają się co do tych wszystkich trzech poprawek, a w szczególności jeżeli chodzi o tę trzecią poprawkę.

Oprócz tego poprosilibyśmy, tak jak w przypadku poprzedniego projektu, o upoważnienie do dokonania poprawek językowych.

Ewentualnie mamy jedną uwagę do projektu, taką poza poprawkami. Dotyczy ona zmiany nr 2. Nie wiem, pani przewodnicząca, czy już w tej chwili ją ogłosić, czy przy okazji zmiany nr 2 w art. 1?

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Bardzo proszę teraz, bo to jest art. 1.

Legislator Tomasz Czech:

Dobrze. Mamy pytanie, jeżeli chodzi o art. 1 zmianę nr 2. W tej części, w której mowa jest, że „zadania dotyczące utrzymania i rozwoju BDO mogą być finansowane dodatkowo ze środków przeznaczonych na rozwój projektów cyfrowych i teleinformatycznych”.

Naszym zdaniem to jest na dosyć dużym poziomie ogólności. Nie do końca jest jasne, czy za każdym razem będzie wiadomo z jakich środków mogą być te zadania finansowane? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu wobec przedstawionych uwag.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję bardzo za uwagi. Te poprawki zostały omówione z Biurem Legislacyjnym Sejmu. Wszystkie są naszym zdaniem do przyjęcia. Mają charakter porządkujący, chodzi o poprawkę 1 i 3, albo eliminujące oczywiste omyłki, jak poprawka nr 2.

Oczywiście ministerstwo popiera również dokonywanie korekt językowych przez Biuro Legislacyjne.

Jeżeli chodzi o uwagę, to naszym zdaniem ten zapis jest poprawny. My nie chcemy sobie zamykać drogi do różnych funduszy, ale oczywiście za każdym sięgnięciem po jakiegokolwiek środki musi stać odpowiedni wniosek o fundusze itd. Oczywiście prosimy o poparcie tego naszego stanowiska. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Dziękuję bardzo. Zatem art. 1 wraz z pięcioma zmianami został rozpatrzony i został przyjęty.

Przechodzimy do art. 2. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 2 został rozpatrzony.

Art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nie widzę. Art. 3 został rozpatrzony.

Art. 4. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Art. 4 został rozpatrzony.

Art. 5. Czy są jakieś uwagi do art. 5? Nie słyszę. Wobec powyższego art. 5 został rozpatrzony.

Oczywiście proponujemy upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i językowym. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam jej przyjęcie.

Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy z druku nr 812. Jeszcze Biuro Legislacyjne. Tutaj jakieś pytanie?

Legislator Tomasz Czech:

Pani przewodnicząca, rozumiem, że oczywiście razem z tymi trzema poprawkami, o których mówiłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Tak. Dobrze. Przechodzimy do głosowania nad całością projektu z druku nr 812.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Bardzo proszę o przedstawienie wyników głosowania.

Głosowało 16 posłów. Za – 15, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1 poseł. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Komisja musi jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proponuję, aby sprawozdawcą została pani poseł Klaudia Jachira. Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Łośko (KO):

Czy jest ktoś przeciwny tej propozycji? Nie słyszę. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji i informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zapraszam na godzinę 18.00. Dziękuję.